

Ks. MARIAN NASSALSKI

RÓŻANIEC
PRZYCZYNEK DO JEGO HISTORII
I ZNACZENIA



KRAKÓW 2021

www.ultramontes.pl



RÓŻANIEC

Przyczynek do jego historii i znaczenia

Ks. MARIAN NASSALSKI

Jeden z obrazów, zdobiących wspaniały pałac watykański w Rzymie, zasługuje na szczególną uwagę, bo przedstawia całość pracy ludzkiej: rolnictwo, przemysł, naukę i sztukę. Zalegają jeszcze ciemności nocne, widzimy zaledwie początki tej pracy, ale w głębi zaczyna się ukazywać tarcza słoneczna. Obraz pełen głębokiej myśli! Poganizm czyli świat stary wielkie rzeczy rozpoczął, ale sam upadł przed ich dokonaniem, – dopiero słońce chrystianizmu czyli łaska z wysoka dała światło, ciepło, błogosławieństwo i powodzenie. W modlitwie leży siła nasza; modlitwa wznosi się w górę a łaska spływa na dół; ona wzmacnia słabego, bojaźliwemu dodaje odwagi, udziela siły nadprzyrodzonej, która w nas tworzy życie czyste, pobożne i prawdziwie chrześcijańskie – ten najpiękniejszy dowód prawdziwości Wiary.

Kościół katolicki pragnie nie tylko jednostki, ale całe organizmy państwowe przejąć duchem chrześcijańskim i nim ożywiać. Nikt nie może zaprzeczyć, mówi Pius IX, aby Kościół katolicki i jego nauka miał na celu tylko zbawienie wieczne ludzi, a nie starał się także o pomyślność doczesną: przynosi on dla społeczeństwa prawdziwe szczęście, porządek i pokój, przyczynia się do postępu i szczerości w naukach, jak tego jasno historia dowodzi. W tym wzniosłym programie, obejmującym wszystkie żywotne sprawy rodzaju ludzkiego, mieści się cel i zadanie Kościoła katolickiego. On jeden dzisiaj, ożywiony duchem miłości bliźniego i wysokim poważaniem dobrowolnego ubóstwa i dziewictwa, kierowany konserwatywnymi prawidłami zasadniczymi i pobudzający do życia odpowiednie stowarzyszenia, – dostarcza skutecznych środków do usunięcia wszelkich nieszczęść i niedostatków, które przygniatają społeczeństwa a szczególnie sfery robotnicze. Tylko Kościół katolicki zwalcza ducha rewolucyjnego, który jako trawiąca gorączka wstrząsa ogromnym ciałem społeczeństwa. On jeden jest tylko zdolny do okiełznania namiętności ludzkich, przyprowadzenia proletariatu do pokoju i porządku i wiania weń ducha karność. Podobny do silnego gmachu a zbudowany na wiecznym fundamencie Religii, gdzie się łączy kamień z kamieniem i sklepienie ze sklepieniem w ścisłej jedności, aż do uwieńczenia tego gmachu, tj. do Papieństwa – stoi Kościół katolicki przed całym światem jako siła socjalna κατ' ἐξοχήν.

W obecnym położeniu Kościoła mimo woli przypominamy sobie obraz, w którym hr. Montalembert po mistrzowsku odmalował walki i zwycięstwa tej Oblubienicy Chrystusowej. Są to słowa, o których śmiało powiedzieć można, że były pisane pod wrażeniem położenia obecnego. "Niedawno chodziłem, mówi ten mówca i pisarz, wzdłuż rzeki, oddzielającej Sabaudię od Delfinatu. Skały z obydwóch stron na tej drodze zbliżają się do siebie coraz więcej, łączą i ostatecznie strumień z góry zasklepiają. Ścieśniona między kolosalnymi ścianami rzeka sama się również nagle zwęża i ginie przed okiem widza; z głębi ledwo słyhać jej szmer głuchy. Zdaje się, jakoby rzeka zgubiła się we wnętrzościach ziemi. Ale tam właśnie jej siła jest nieprzeparta, jej praca najpłodniejsza, bo tam przebija skałę, przecina granit i łamie zwycięsko wszelki opór. Wkrótce znowu się pokazuje, rozlewa i toczy swe czyste wody wśród niższych brzegów. Oto obraz działalności katolickiej!".

Z jednej strony widzimy piętrzące się przeszkody, jakoby skały, zawsze coraz więcej do siebie się zbliżające; te nas nie zdołają przestraszyć, ponieważ palec Boży wypisał na nich słowa obietnicy: *bramy piekielne nie zwyciężą go* (1).

Z drugiej strony przypatrujemy się znowu zwycięskiemu biegowi rzeki, która spokojnie choć ze szumem wody toczy, jakoby przygrywając słowom Dawida: *Bystrość rzeki rozwesela miasto Boże, poświęcił przybytek swój Najwyższy* (2).

Kto jest ową gołębicą, która, unosząc się nad morzem zepsucia, oznajmia ciszę i pokój wzburzonym bałwanom wszelkiej złości? Jest nią Maryja, która po dokonaniu czasów położyła kres powodzi gniewu; – Maryja, która w Synu swoim zdeptała głowę węża, stając się od początku nadzieją i pomocą chrześcijan w zaciętej walce z kusicielem. Gdy w wieku szesnastym islam, religia miecza i rozpusty, sprowadził na Europę fanatyczne hordy, usiłując barbarzyństwem swoim zniszczyć starą cywilizację, ukazuje się Maryja, prowadząc bojownika za oświatę i wolność chrześcijańską do zwycięstwa pod Lepantem. Maryja podeptała nogami swymi półksiężyc turecki. A czy Pius VII nie prowadził znowu korną modlitwą Maryję do zgniecenia rewolucji? Czy to nie była Maryja, Dziewica bez zmy, której Niepokalane Poczęcie prawie przed pięćdziesięciu laty Pius IX ogłosił przed światem, pełnym pychy i bezbożnego zepsucia, owych skutków odziedziczonej winy pierworodnej? Czy istota dogmatu Niepokalanego Poczęcia Maryi nie była najwymowniejszą odpowiedzią na kwestie socjalne tego czasu? Pysze ukazuje jej grzeszny początek i hańbę jej narodzinom; zmysłowości przeciwstawia najwyższy a czysto ludzki ideał Niepokalanej; życiu światowemu i ziemskiemu pokazuje skarb wspaniały i kosztowny, który Pan Bóg tak wysoko ceni, że tylko Matce swojej dał go w posagu. Niepokalana Dziewica i zbłąkany rodzaj ludzki to dwie sprzeczności, dwa bieguny! Jakież też zwycięstwo Kościoła Bożego nad nowoczesnymi pojęciami, gdy nam ukazuje świętą postać Niepokalanej wśród prawie ogólnego przywiązania i miłości ludzi do rzeczy ziemskich! Gdzie by się znajdował rodzaj ludzki, który ciężar grzechów coraz bardziej do przepaści strąca, gdyby nie była dana wielka Pośredniczka pomiędzy niebem a ziemią?

Wiekopomnej pamięci Papież Leon XIII w encyklice swojej *Supremi Apostolatus officio* z dnia 1 września 1883 r. nie bez przyczyny przekonywająco poucza, że Różaniec jest najmilszą modlitwą dla Królowej Niebios, ponieważ dla pięknej i bogatej treści przynosi wielkie korzyści. Pod tym względem różaniec jest podstawą społecznego porządku, powagi i sumienia tam, gdzie one nie istnieją, a gdzie się już znajdują, tam je wzmacnia. Słusznie powiedzieć można: kto pobożnie odmawia różaniec, nigdy nie przystanie do stronnictwa przewrotowego, – owszem będzie pożytecznym członkiem społeczeństwa i gorliwym chrześcijaninem.

Ponieważ niektórzy katolicy często się skarżą, że różaniec z powodu ciągłego powtarzania tych samych modlitw jest modlitwą nudną i odpowiednią tylko dla ludzi niewykształconych, zwrócimy tu uwagę na historyczno-genetyczny rozwój modlitwy różańcowej.

Gdy Zbawiciel na prośbę: *Panie, naucz nas modlić się* nauczył uczniów swoich najdoskonalszej modlitwy *Ojcze nasz*, powiedział (3) im podobieństwo o sąsiedzie, który prosił w nocy o chleb przyjaciela swego i otrzymał dla gorącej i usilnej prośby. Innym razem (4) znowu powiedział Pan Jezus, *iż się zawsze modlić potrzeba a nie ustawać*. Jeśliby Chrystus Pan pragnął, aby wierni za każdym razem inną odmawiali modlitwę, nauczyłyby ich z pewnością wielu formuł. Przeciwnie, Zbawiciel wyraźnie ostrzega, abyśmy w czasie modlitwy nie mówili *wiele, jako poganie, albowiem (oni) mniemają, iż w wielomówności swojej będą wysłuchani* (5); uczy też przykładem swoim, iżbyśmy z dziecięcą prostotą i ufnością te same słowa modlitwy często powtarzali (6).

Wiemy ze Starego Testamentu, że już wtedy powtarzano słowa modlitwy. W Psalmie 135-tym powtórzono dwadzieścia siedem razy wiersz: *bo na wieki miłosierdzie Jego* i trzej młodzieńcy w piecu ognistym powtarzają trzydzieści dwa razy słowa hymnu *Błogosławcie (wszystkie sprawy Pańskie Panu, chwalcie a wywyższajcie Go na wieki)* (7). Wnioskować też możemy, że pierwsi chrześcijanie, którzy trwali na modlitwie z Najświętszą Matką Jezusową i Apostołami, codziennie a może kilka razy na dzień odmawiali modlitwę Pańską.

Św. Cyprian w objaśnieniu modlitwy Pańskiej (8) twierdzi, że chrześcijanie nie powinni przepędzać ani jednej godziny bez modlitwy ustnej, w czym ma na uwadze zapewne przede wszystkim modlitwę, której nas Chrystus Pan nauczył.

Laktancjusz zdaje się także odrzucać zarzut co do powtarzania formuł modlitewnych, a głównie modlitwy Pańskiej, gdy tak pisze: *"Quid mihi afferet causae, cur precari pro salute filiorum semel religiosi, et idem decies facere superstitiosi esse hominis arbitretur? Si enim semel facere optimum est, quanto magis saepius? Si hora prima, ergo et tota die"* (9)...

Konstytucje apostołskie (10) zobowiązują wiernych do trzykrotnego odmawiania *Ojcze nasz*, aby się stali godnymi synostwa Ojca Niebieskiego. Prócz tego odmawiali je z pewnością częściej w innej intencji (11).

Później częste odmawianie modlitwy Pańskiej było uporządkowane i ograniczone, do czego używano środka praktycznego. Palladiusz, biskup z Helenopolis w Bitynii, opowiada (12), że opat Paweł w pustyni Ferme odmawiał codziennie trzysta modlitw a po ukończeniu każdej modlitwy kładł kamyk do kieszeni, aby się nie pomylić. "Ούτος τετυπωμένας ειχεν τας ευχας τριακοσίας, τοσαύτας ψήφους συνάγων και εν τω κόλπῳ κατέχων". Rosweyde czyni tu uwagę: "Vel hinc probatur vetus usus calculorum rosarii, ut frustranei sint haeretici, qui vel recentem inventionem vel superstitionem calumniantur".

Już tylko kroku jednego brakowało do zrobienia dzisiejszego różańca, mianowicie: kamyki, którymi liczone modlitwy, przewiercić i następnie nawlec na sznurek. Do odmawiania pokuty kościelnej (13), która niekiedy zależała na powtórzeniu 20-50 *Ojcze nasz*, taki sznur z kamykami był bardzo pożyteczny i pożądany.

Kanon dziesiąty synodu klichiteńskiego z r. 816 (14) mówi o takim sznurze modlitewnym, jako o rzeczy od dawna znanej, bo się tak wyraża: "Singuli servorum Dei diem jejument et triginta diebus canonicis, expleta synaxi et septem Beltidum *Pater noster* pro eo cantetur". Belt, wyraz anglosaksoński, wedle uczonych oznacza pas albo sznur. Jak świadczy Mabillon (15) w Rocznikach swoich pod r. 1044, sznury te były niekiedy bardzo kosztowne: "Dictum *gemmarum* circulum genus quoddam rosarii fuisse verisimillimum est, quia tum ejusmodi rosarii recitatio jam erat in usu".

Na początku drugiego tysiąclecia ery chrześcijańskiej obok modlitwy Pańskiej odmawiano pozdrowienie anielskie. Kardynał Hozjusz dowodzi (16), że tego pozdrowienia używano już w dawniejszych liturgiach wschodnich. – W XI wieku, jak świadczy opat Herman z Tornay, hrabina Ada odmawiała codziennie 60 pozdrowień anielskich. Jej siostrzeniec Goswin trzymał się również tejże praktyki (17). Wincenty z Beauvais opowiada w swojej historii (18), że Maria z Oigny († 1213) w czasie odmawiania psalterza po każdym psalmie klękała, odmawiając *Zdrowaś Maryja*. W żywocie błogosławionego Hermana Józefa († 1230) często napotykały dawny zwyczaj odmawiania pozdrowienia anielskiego. Pewnego razu w widzeniu zapytała go Najświętsza Matka: "ubi salutationis angelicae laetifica memoria?" (19).

Około tego czasu łączenie modlitwy Pańskiej z pozdrowieniem anielskim było prawie powszechne. Otto, biskup paryski (1198) tak pisze do duchowieństwa: "Exhortentur populum semper presbyteri ad dicendam orationem dominicam et *Credo in Deum* et salutationem B. Virginis" (20).

Biskup Aleksander z Coventry (1296) w Anglii nakazuje, aby wszyscy wierni odmawiali codziennie po siedem *Ojcze nasz* i tyleż *Zdrowaś Maryja* (21).

Nadmieniamy, że w przeciągu wieków średnich prawie do końca wieku XVI-go przez *Zdrowaś Maryja* rozumiano tylko pozdrowienie Najświętszej Dziewicy słowami Archanioła i św. Elżbiety. Nie tylko św. Tomasz z Akwinu, ale i św. Antonin, arcybiskup florencki († 1459), kończą tłumaczenie pozdrowienia anielskiego na słowach: *i błogosławion owoc żywota Twojego*. Zakończenie Kościół później dodał (22).

Z tego, cośmy dotąd powiedzieli, wypływa, że pojedyncze elementy modlitwy różańcowej istniały już i były w praktyce na początku wieku XIII-go, mianowicie: 1) częste powtarzanie modlitwy Pańskiej, 2) kamyki a względnie perły i korale do zachowania liczby tejże modlitwy, 3) sznur, na który nawlekano kamyki, 4) łączenie modlitwy Pańskiej z pozdrowieniem anielskim. Jest nadto rzeczą pewną, że przed wiekiem XIII-tym istnienie psalterza mariańskiego, tj. 150-ciu *Zdrowaś Maryja*, odpowiadających takiejże liczbie psalmów w Starym Testamencie, z 15 modlitwami Pańskimi i rozważaniem główniejszych tajemnic zbawienia nie da się dowieść historycznie; od tego zaś czasu taka modlitwa faktycznie już istniała. Tak utrzymuje Tomasz z Chantimpré (1263), który mówi o dwóch młodzieńcach, odmawiających codziennie trzy razy po pięćdziesiąt *Zdrowaś Maryja*, co już o różańcu tylko rozumieć można (23).

Nie można się zatem dziwić, że później, przy badaniu początku tej modlitwy przez teologów i historyków, szukano twórcy różańca we wszystkich stuleciach, poczynając od wieku pierwszego a kończąc na piętnastym. Według ich przypuszczenia mieli go ułożyć już to Apostołowie, już też pustelnicy, lub św. Benedykt, św. Beda Wielebny, św. Franciszek, albo wreszcie słynny kaznodzieja brat Alanus de Rupe z Bretanii (około r. 1475).

Imię św. Dominika jest ściśle połączone z modlitwą różańcową, ponieważ ten Święty z polecenia Królowej Niebios, Patronki swojego zakonu, głosił ludowi odmawianie psalterza Maryi w celu zwalczania heretyków albigensów. Tradycji tej dowodzi obraz, umieszczony w kościele św. Jakuba w Muret a przedstawiający świetne zwycięstwo Szymona de Montfort w 1213 nad albigensami. Na obrazie tym Najświętsza Matka podaje różaniec św. Dominikowi; z lewej strony Bogarodzicy klęczą Fulko, biskup tuluski, i Szymon z Montfort. Dwóch synów św. Dominika Alanus de Rupe, o którym wyżej

wspomnieliśmy, i Jakub Sprenger, przeor koloński, przyczynili się bardzo do rozszerzenia różańca wymownymi kazaniami, w których wykładali tajemnice, ponieważ ich rozważanie należało już wtedy łączyć z odmawianiem tej modlitwy. Gdy Papież Sykstus IV-ty dnia 12 maja 1479 sławną bullą *Ea quae ex fidelium* ubogacił odpustami odmawianie różańca, prawie we wszystkich krajach zaczęły powstawać bractwa różańcowe. Niedokładna w niektórych punktach forma różańca coraz więcej się ustalała a św. Pius V, zatwierdzając modlitwę kościelną w zakończeniu pozdrowienia anielskiego, bullą *Consueverunt Romani Pontifices* z dnia 17 września 1569 ostatecznie ustanowił istotę tego nabożeństwa, złożonego z modlitwy ustnej i rozmyślenia tajemnic, jak się ono dotąd odmawia.

Niemożliwą nieomal jest rzeczą wyliczać wszystkich Papieży, którzy gorąco zalecali wiernym odmawianie różańca. "Powiedz wiernym, powiedział pewnego razu Pius IX na audiencji, że Papież nie zadowala się tylko błogosławieniem różańców, ale i sam codziennie różaniec odmawia i dzieci swoje do tegoż zachęca!". Znane są także słowa Grzegorza XIII: "Per rosarium placatur ira Dei et intercessio Mariae imploratur", i Grzegorza XVI: "Rosarium est destructio peccati, recuperatio gratiae et gloriae Dei".

Spoczywający w Bogu Papież Leon XIII, stojąc na straży zbawienia wiernych, których potrzeby znał doskonale, wielokrotnie podnosił głos pasterski dla pobudzenia wszystkich dzieci Kościoła do ustawicznego wzywania Najświętszej Matki Bożej w Jej różańcu. Ojciec Święty zwraca uwagę, że wierni w ciężkich potrzebach uciekali się zawsze z prośbą o pomoc do Najświętszej Maryi i przez Jej pośrednictwo od Pana Boga żądane łaski otrzymywali, jak to świadczą zwycięstwa pod Lepantem, Temeswarem i Korfu. Między encyklikami tego Papieża szczególnie trzy odznaczają się natchnioną wymową i rzewną czcią i miłością ku Matce Zbawiciela, a mianowicie: *Supremi Apostolatus officio* z d. 1 września 1883, *Adjutricem populi christiani* z d. 22-go września 1891 i *Fidentem piumque animum* z d. 20 września 1896. Nadto, Leon XIII encykliką *Salutaris ille Spiritus* z dnia 24 grudnia 1883 dodał do Litanii Loretańskiej wezwanie: *Królowo Różańca świętego, módl się za nami!*

Powyższy pogląd na historię różańca dowodzi, że jest on modlitwą bardzo starą, poważaną i skuteczną. Już wielka jej starożytność mówi o popularności, użyteczności i praktyczności różańca. Jest on cementem do zaprawienia coraz większego rozdziału między kapitalizmem i proletariatem, wiarą i niewiarą;

jest wypróbowanym lekarstwem na niedomagania społeczne naszego wieku samolubnego. Jeżeli rzucimy okiem na dawne korporacje, np. na bractwa i cechy, zauważymy wielką różnicę między dawniejszymi stowarzyszeniami a dzisiejszymi. Gdyby w każdym warsztacie odmawiano różaniec i dusza na każdy dziesiątek wznosiła się po drabinie niebiańskiej, rozważając w pracowni św. Józefa jego miłość do Pana Boga i posłuszeństwo Syna Bożego, jak bardzo zmieniłby się stosunek majstra do pracowników i tych znowu do swego pracodawcy. W kwestii wykształcenia przyszłych rzemieślników leży zarodek pomyślności i rozwoju samego rzemiosła i zawiązek jego upadku; dopóki majster nie przekona się i nie pozna, że on dla ucznia zastępuje miejsce ojca, który mu syna na naukę oddał, i odpowiednio do tego nie będzie go traktował, kwestia rzemieślnicza nie będzie rozwiązana.

Także i na stosunki fabryczne Kościół katolicki posiada doskonałą receptę. Gdyby każdy robotnik szedł rano do pracy z usposobieniem Dziecięcia Jezusa i brał na siebie ze Zbawicielem wszystkie trudy i przykrości, – gdyby pracodawca widział w robotnikach braci Jezusa Chrystusa a wszyscy pilnie i nabożnie odmawiali różaniec, jakże prędko ujrzelibyśmy inny i weselszy obraz stosunków społecznych! Życie każdej jednostki i społeczeństwa na ziemi przedstawione jest całkowicie w różańcu: praca, cierpienia, odmiana. Kto zaś szydzi z różańca albo go sobie przykrzy, chyba wie i rozumie, że ten, kto oglądał wspaniały obraz, często nań spogląda a nawet powraca, aby mu się jeszcze lepiej przyjrzeć. Czy może i tu lenistwo swoje okaże? Czy się męczymy powtarzaniem ulubionej melodii lub pieśni? Czy nie pożywamy codziennie tego samego chleba a jednak on ckliwości nam nie sprawia? Czy to samo słońce nie przyświeca nam codziennie przez rok cały? Czy nie cieszymy się, gdy oglądamy corocznie te same kwiaty na wiosnę, w lecie i na jesieni? Czy dziecię przykrzy sobie, że codziennie nazywa rodziców ojcem i matką, kocha ich szczerą miłością i spełnia wszystkie rozkazy, aby ich w niczym nie obrazić? Czy wobec tego możemy się wstydzić często pozdrawiać Najświętszą Matkę w świętym różańcu?

Kto wierzy w Bóstwo Chrystusa Pana, nie może odłączać Maryi od Chrystusa, ani wykluczać Jej ze swego serca. Miłość do Najświętszej Matki nie może być oddzieloną od nabożeństwa do Jej Boskiego Syna a naszego Zbawiciela. Najpiękniejszą, najzacniejszą i najprostsza modlitwą do Najświętszej Dziewicy jest i pozostanie na zawsze różaniec, który Leon XIII Papież tak gorąco za swego życia zalecał do odmawiania wszystkim narodom i

ludom. Gdy różańcem czcić będziemy Bogarodnicę, wrócą do nas dawne obyczaje patriarchalne i życie cnotliwe i zadowolenie wszystkich sfer społecznych, ponieważ patrzeć będziemy na wzór w Chrystusie, którego życie, mękę i uwielbienie rozważamy właśnie w różańcu. Tylko lud, żyjący po chrześcijańsku i posłuszny dla władzy i jej dobrego kierownictwa, może być wśród dzisiejszego zepsucia rękojmią przyszłych lepszych czasów.

"Homiletyka". Pismo miesięczne poświęcone kaznodziejstwu i życiu duchownemu, pod kierunkiem literackim Ks. Mariana Nassalskiego Magistra Teologii. Rok siódmy. – Tom XII. Włocławek. Redakcja i Administracja "Homiletyki". 1904, ss. 61-70. (a)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; ilustracja od red. *Ultra montes*).

Przypisy:

- (1) Mt. XVI, 18.
- (2) Ps. XLV, 5,
- (3) Łk. XI.
- (4) Tamże XVIII, 1.
- (5) Mt. VI, 7.
- (6) Mt. XXVI, 44 i Marek XIV, 39.
- (7) Daniel III.
- (8) Cap. 35.
- (9) *Divinae institutiones*, IV, 28.
- (10) VII, 24.
- (11) S. Augustini *epist.* 130.
- (12) *Historia Lausiaca*, cap. 23. – Migne, P. gr. XXXIV, 1008 i 1268.
- (13) Por. Księgi pokutne z wieku VIII-go.
- (14) Hardouin, *Collectio regia maxima conciliorum*, IV, 1222.
- (15) *Annales ordinis s. Benedicti*, IV, 462.
- (16) *Confessio fidei catholicae christiana*, Coloniae 1573, t. I, 880.

(17) *Acta Sanctorum*, Aprilis I, 842.

(18) Lib. XXX, cap. 24.

(19) *Acta Sanctorum*, l. c., 696.

(20) Hardouin, VI, II, 1942.

(21) L. c., VII, 278.

(22) Por. Brewiarz franciszkański, drukowany u Thielemanna w Paryżu 1521 r. Całe Zdrowaś Maryja weszło w skład brewiarza przez św. Piusa V w r. 1568.

(23) *Bonum universale*, ed. Colvernii. Duaci 1597, lib. II, cap. 29, p. 6.

(a) Por. 1) Ks. Marian Nassalski, a) [Matka Boża Dobrej Rady](#). b) [Święty Wincenty Leryneński i jego "Commonitorium"](#).

2) Bp Karol Ludwik Gay, Sufragan Diecezji Poitiers, [Wykład tajemnic Różańca świętego](#).

3) O. Ludwik Fanfani OP, a) [Różaniec Najświętszej Panny Maryi. Historia – Ustawodawstwo – Praktyki pobożne. Praktyczny podręcznik nader użyteczny dla dyrektorów Bractw jak również członków Różańca Świętego \(De Rosario Beatae Mariae Virginis. Historia – Legislatio – Exercitia. Manuale practicum Directoribus Confraternitatum ipsisque SS. Rosarii sodalibus maxime utile et accomodatum\)](#). b) [O odmawianiu Różańca św. \(De Rosarii recitatione\)](#).

4) O. Marian Morawski SI, [Kazanie na uroczystość Matki Boskiej Różańcowej](#).

5) Ks. Paweł Rubon SI, a) [Nauka o zwycięstwie Różańca świętego](#). b) [Kazanie na święto Matki Boskiej Różańcowej. O różańcu Najświętszej Maryi Panny](#).

6) Święty Alfons Liguori, a) [Nauka o Różańcu świętym](#). b) [Uwielbienia Maryi \(De Mariae gloriis\)](#). c) [O wielkim srodku modlitwy do dostąpienia zbawienia i otrzymania od Boga wszystkich łask, jakich pragniemy](#). d) [Myśli pobożne o różnych przedmiotach życia duchownego dla dusz pragnących postępu w miłości Pana Boga](#).

7) Sac. Paulus Maria Quarti, [Tractatus in laudem Sacratissimi Rosarii](#).

8) "Roża Duchowna", [Za przyczyną Maryi. Przykłady opieki Królowej Różańca św.](#)

9) Św. Cyprian, Biskup Kartagiński, a) [O modlitwie Pańskiej \(Liber de oratione Dominica\)](#). b) [O śmiertelności \(Liber de mortalitate\)](#). c) [O uczynkach miłosiernych i jałmużnie](#). d) [O cierpliwości](#). e) [O jedności Kościoła katolickiego \(De Catholicae Ecclesiae unitate\)](#).

10) Ojciec Prokop, Kapucyn, [Żywot Matki Bożej](#).

11) Ks. Franciszek Proschwitzer, [Matka Boska w roku kościelnym. Nabożeństwo majowe w 32 rozmyślaniach.](#)

12) Ks. Zygmunt Golian, [Konferencje majowe. Rozmyślania na każdy dzień maja.](#)

13) O. Gabriel od św. Marii Magdaleny OCD, [Maryja Pośredniczka.](#)

14) Ks. Jakub Górka, [Cześć Maryi. O pobudkach i środkach nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny.](#)

(Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXXI, Kraków 2021